

Monika Jakobiszyn

DOM KULTURY JAKO INSTYTUCJA UPOWSZECHNIANIA KULTURY WŚRÓD OSÓB DOROSŁYCH

SŁOWA KLUCZE: dom kultury – upowszechnianie kultury – tworzenie kultury – ochrona kultury – edukacja kulturalna – działalność kulturalna – animacja społeczno-kulturowa – czas wolny – samokształcenie – uczestnictwo w kulturze – andragogika (pedagogika dorosłych)

KEY WORDS: community centre – dissemination of culture – creating culture – protecting culture – cultural education – cultural activity/activities – sociocultural animation – leisure/free time – self-education/self-teaching – participation in cultural activities/in culture – andragogy

Działania instytucji kultury, w tym także domów i centrów kultury, mogą przyczyniać się do zachodzenia pozytywnych zmian w osobowości jednostek korzystających z zajęć oferowanych właśnie przez te ośrodki. Dotyczy to także oferty programowej skierowanej do osób dorosłych. Jest to bardzo szerokie i pod wieloma względami istotne zagadnienie, gdyż z jednej strony mamy do czynienia z instytucjami, ośrodkami, domami czy centrami kultury, które oferują swój program, natomiast z drugiej z odbiorcami, słuchaczami, uczestnikami oferowanych zajęć. Konieczne jest zwrócenie uwagi na tę właśnie korelację między instytucją a jej odbiorcą, gdyż oba elementy są od siebie zależne i jedynie ich współpraca może przynieść korzystne efekty dla obu stron. Instytucje, tworząc program, muszą brać pod uwagę swych odbiorców, ich potrzeby, zainteresowania, możliwości czasowe, finansowe, muszą też postarać się, by do owych uczestników w odpowiednim czasie i formie trafiła informacja na temat oferowanych zajęć. Te wszystkie elementy zmieniają się przede wszystkim w zależności od wieku odbiorców, więc każda oferta, a głównie ta skierowana do osób dorosłych, musi być tworzona po dokładnym rozpoznaniu wyżej wymienionych aspektów. Osoby dorosłe mają większą świadomość swych zainteresowań niż dzieci czy młodzież, dlatego tak ważne jest to, by domy kultury swym programem odpowiadały na potrzeby odbiorców w dojrzałym wieku. Instytucja kultury nie może działać „sama sobie”, gdyż najważniejszą jej częścią są jej odbiorcy – bez nich ośrodki te nie mają po co istnieć.

Na fakt, iż osoby dorosłe mogą stanowić istotną grupę odbiorców instytucji kultury, zwrócono także uwagę w *Raporcie o edukacji kulturalnej*, który został opracowany w 2009 roku na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako jeden z *Raportów o Stanie Kultury*. Autorzy tego raportu podkreślają, iż instytucje kultury ciągle poświęcają zbyt mało uwagi odbiorcom w tej grupie wiekowej, a przecież to właśnie osoby starsze dysponują największą ilością czasu wolnego i są wystarczająco ustabilizowane finansowo. Niskie zainteresowanie ofertą instytucji kultury spowodowane jest przede wszystkim tym, iż „organizatorzy programują swoje działania dla grup wiekowych, które dysponują najmniejszą ilością czasu”¹.

Kolejnym ważnym elementem, który przyczynia się do zwiększenia frekwencji na organizowanych przez domy kultury zajęciach dla osób dorosłych, jest tzw. wychowanie do aktywności w życiu dorosłym. Wychowanie to powinno zacząć się już od najmłodszych lat i powinno rozwijać różne sfery: biologiczną, intelektualną, psychiczną, społeczną danej jednostki, gdyż tylko wtedy może dać pozytywne efekty w postaci czynnego spędzania czasu wolnego w życiu dorosłym.

Instytucje kultury mają więc obowiązek zaspokajać, ale też rozbudzać, rozwijać potrzeby, zainteresowania i umiejętności uczestników. Dlatego właśnie odpowiednia działalność tychże ośrodków powinna przynosić korzyści obu stronom: instytucjom kultury, które mogą rozszerzać zakres swych działań i spełniać funkcje, do których zostały powołane, oraz odbiorcom, którzy dzięki uczestnictwu w zajęciach mogą zaspokajać swe potrzeby i rozwijać zainteresowania.

Dom kultury jako instytucja upowszechniania kultury oraz jako forma organizacyjna działalności kulturalnej

Uregulowania prawne mówiące o działalności kulturalnej na terenie państwa polskiego zostały ujęte w Ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej z dnia 25 października 1991 roku. Ustawa ta działalność kulturalną definiuje jako: „tworzenie, upowszechnianie i ochrona kultury”². Domy kultury zostały zaliczone do tzw. form organizacyjnych działalności kulturalnej, do których należą także: teatry, opery, operetki, filharmonie, orkiestry, instytucje filmowe, kina, muzea, biblioteki, ogniska artystyczne, galerie sztuki oraz ośrodki badań i dokumentacji w różnych dziedzinach kultury. Aby móc prowadzić rozważania dotyczące instytucji kultury, należy najpierw zastanowić się, czym jest kultura i jak należy to pojęcie rozumieć. Aleksander W. Nocuń, podkreślając, iż jest to zagadnienie niezwykle szerokie, definiuje je w następujący sposób: „[...] kultura to ogół wytworów działalności ludzkiej i wzorów zachowań przekazywanych z pokolenia na pokolenie i z grupy

¹ B. Fatyga, *Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewni? Raport o problemach edukacji kulturalnej w Polsce dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego*, Warszawa 2009, s. 79–80.

² Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, Art. 1.

do grupy w procesach rozwoju historycznego”³. Nocuń zwraca uwagę na fakt, iż w tym rozumieniu wytworem kultury jest zarówno powieść, obraz, utwór muzyczny, jak i np. stół i sposób jego użytkowania oraz wytwarzania. Z tego wynika, iż „wytworem kultury jest więc również instytucja zwana domem kultury (bądź ośrodkiem czy centrum) oraz to, co się w niej dzieje”⁴. Jest to niezwykle istotne sformułowanie zwracające uwagę na fakt, iż dom kultury spełnia dwojaką funkcję: jest z jednej strony miejscem, gdzie kultura jest upowszechniana, z drugiej natomiast – sam jest jej wytworem.

Z trzech wyżej wymienionych głównych funkcji instytucji kultury (tworzenie, upowszechnianie i ochrona kultury) domy i ośrodki kultury prowadzą w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury. Zagadnieniem tym zajmowało się wielu naukowców, między innymi Dzierżymir Jankowski, który pisał, że upowszechnianie kultury to „intencjonalnie organizowane oddziaływanie służące kształtowaniu, rozwijaniu potrzeb i zainteresowań kulturalnych oraz stymulowaniu i wspomaganie jednostek i małych grup społecznych do rozwijania i sublimacji swojej aktywności kulturalnej (receptyjnej, współtwórczej i twórczej, zabawowej i rekreacyjnej)”⁵. Jankowski w swej definicji zwrócił uwagę na złożoność procesu upowszechniania kultury. Podkreślił jednak głównie jeden aspekt tego zagadnienia, a mianowicie proces – zwany przez Ryszarda Wroczyńskiego rozkrzewianiem kultury. Jest to niezwykle istotna kwestia, która stawia przed instytucjami kultury trudne do wypełnienia zadanie, a mianowicie rozbudzenie wśród swych odbiorców chęci do współtworzenia kultury. Ryszard Wroczyński nieco szerzej spojrział na problem upowszechniania kultury, zwracając uwagę na to, iż powinno ono spełniać dwie funkcje – wspomniane już rozkrzewianie, czyli funkcję intensywną (włączanie możliwie najszerszego kręgu osobników w tworzenie dóbr kulturalnych), oraz tzw. funkcję ekstensywną, czyli rozprzestrzenianie (udostępnianie osiągnięć jak najszerszemu ogółowi). Podkreślając to, stwierdził, że „upowszechnianie kultury jest planowym procesem jej rozprzestrzeniania i rozkrzewiania, zmierza do tego, by dobra kultury uczynić dostępnymi dla wszystkich oraz by stanowiły one zbiorowy wytwór możliwie szerokiego kręgu osobników”⁶.

Powyżej szczegółowo została opisana główna rola, jaką muszą spełniać instytucje kultury. Nie jest to jednak jedyna ich funkcja. Zadania, jakie powinny spełniać tego typu instytucje, jasno określa wspomniana już Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej z dnia 25 października 1991 roku. Według tego aktu prawnego do podstawowych zadań instytucji kultury należą:

- edukacja kulturalna i wychowanie przez sztukę,
- sprawowanie opieki nad zabytkami,

³ A.W. Nocuń, *Teoretyczne podstawy pracy kulturalno-oświatowej*, (w:) T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Warszawa 1995, s. 123.

⁴ Tamże, s. 124.

⁵ D. Jankowski, *Zróznicowane rozumienie upowszechniania kultury i jego współczesna wykładnia*, (w:) J. Gajda (red.), *Współczesne dylematy upowszechniania kultury*, Lublin 1991.

⁶ R. Wroczyński, *Praca oświatowa*, Warszawa 1965, s. 198–199.

- tworzenie warunków do rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego oraz zainteresowania wiedzą i sztuką,
- tworzenie warunków do rozwoju folkloru, a także rękodzieła ludowego i artystycznego,
- rozpoznawanie, rozbudzanie i zaspokajanie potrzeb oraz zainteresowań kulturalnych⁷.

Tego typu placówki, poprzez upowszechnianie kultury, powinny spełniać także wiele innych zadań społecznych, które dość szczegółowo określa Nocuń, pisząc, iż placówki te:

- tworzą płaszczyznę kontaktów ze sztuką;
- stwarzają ramy dla amatorskiej twórczości artystycznej;
- aranżują zabawę i wypoczynek;
- uzupełniają działalność instytucji kształceniowych;
- pomagają w rozwijaniu i realizacji zainteresowań hobbystycznych różnego rodzaju;
- ułatwiają kontakty społeczne, adaptację jednostek w grupach, pobudzają aktywność społeczną⁸.

Na problem ten nieco inaczej spojrział Tadeusz Aleksander, z którego pracy, zadania, jakie powinny spełniać instytucje kultury, możemy odczytać poprzez zapoznanie się z potrzebami odbiorców działalności tychże placówek. Instytucje kultury powinny wychodzić naprzeciw tymże potrzebom, a ich programy powinny przybierać taką formę, aby w satysfakcjonujący sposób potrzeby te zaspokajały. T. Aleksander podkreśla, że potrzeby kulturalno-oświatowe danej jednostki determinowane są przez wiele uwarunkowań zewnętrznych, takich jak: środowisko, w którym się dana jednostka wychowywała, społeczność, której była lub której jest obecnie członkiem, jakość edukacji, jaką otrzymała, możliwości dostępu do dóbr i placówek kulturalno-oświatowych, polityka kulturalno-oświatowa państwa, niekiedy również warunki ekonomiczne. Ważne są także determinanty wewnętrzne, tkwiące w samej jednostce, do których zaliczyć możemy: stan psychofizyczny organizmu, niekiedy płeć i wiek, predyspozycje intelektualne, aktywność własną oraz ewentualne uzdolnienia.

Z powyższych rozważań wynika, iż instytucje kultury muszą z jednej strony spełniać obowiązki, jakie stawia przed nimi państwo, z drugiej natomiast muszą odpowiadać wymogom, potrzebom społeczeństwa, w którym działają. Należy podkreślić, iż wyżej wymienione zadania mogą być realizowane w różnych zakresach, oddzielnie lub łącznie, w zależności od rodzaju instytucji, w której mają być realizowane. Ponadto warto zauważyć także, iż wiele z wymienionych wyżej zadań, funkcji, potrzeb dotyka podobnych aspektów, co świadczy o tym, iż zarówno naukowcy, jak i prawnicy czy politycy podobnie spostrzegają problem krzewienia kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego w naszym kraju, przynajmniej na płaszczyźnie teoretycznej.

⁷ Ustawa z dnia 25 października 1991 r. ..., dz. cyt., Art. 32, ust. 2.

⁸ A.W. Nocuń, dz. cyt., s. 125.

Tak szeroki wachlarz zadań, które z procesem upowszechniania kultury się łączą, został postawiony przed specjalnie do tego celu powołanymi instytucjami, które sklasyfikował Aleksander Nocuń, wyróżniając trzy następujące grupy:

1. specjalistyczne instytucje upowszechniania kultury: teatry, kina, galerie, filharmonie, muzea, biblioteki, przedsiębiorstwa estradowe i rozrywkowe;
2. fundacje i stowarzyszenia społeczno-kulturalne, działające w najrozmaitszych zakresach – lokalnych, regionalnych, ogólnokrajowych, i uprawiające najróżniejsze dziedziny kultury;
3. placówki kulturalno-oświatowe: domy kultury, ośrodki kultury, kluby i świetlice, które mają skromniejszy zasięg społeczny oraz możliwości działania niż domy kultury⁹.

Zatrzymajmy się na chwilę przy instytucjach kultury, które zostały powołane do spełniania wszystkich lub przynajmniej większości zadań wyżej wymienionych, czyli przy domach i ośrodkach kultury. Jak pisze Nocuń: „państwo, a także samorządy lokalne właśnie na nie w pierwszej kolejności nakładają obowiązek oddziaływania wychowawczego, a ich statuty i dokumenty programowe ten obowiązek akcentują najmocniej. Dlatego też [...] ten rodzaj instytucji upowszechniania kultury nazywamy placówkami kulturalno-oświatowymi”¹⁰.

Należy przytoczyć tutaj istotny wniosek zawarty w kolejnym raporcie opracowanym w 2009 roku na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Raport o finansowaniu i zarządzaniu instytucjami kultury zwraca uwagę na konieczność wprowadzenia nowelizacji ustawy o organizacji i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Nowa ustawa powinna dać możliwość wyboru dla każdej instytucji kultury odpowiedniej formy prawnej. Przy czym dopuszczone powinny być takie formy, jak: spółka użyteczności publicznej, przedsiębiorstwo społeczne czy fundacja. Odpowiednio do tych form prawnych powinny być dostosowane uprawnienia organizatora instytucji kultury i formy sprawowania przez niego nadzoru nad jej działalnością. Przy założeniu, że prawnie i faktycznie nie mogą one prowadzić do organizacyjnego i programowego ubezwłasnowolnienia nadzorowanej instytucji¹¹.

Zanim jednak sugestie te zostaną wzięte pod uwagę, obowiązująca Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej z dnia 25 października 1991 roku dokładnie określa sposób tworzenia oraz prowadzenia domów kultury. Tego typu instytucje mogą być tworzone przez jednostki samorządu terytorialnego i wtedy działają jako samorządowe instytucje kultury, dla których prowadzenie działalności kulturalnej jest podstawowym celem statutowym. Powstają na podstawie aktu o utworzeniu instytucji kultury, który określa nazwę instytucji, rodzaj, siedzibę i przedmiot jej działania. Każda instytucja kultury działa nie tylko na podstawie wspomnianego wyżej aktu, ale też statutu nadanego przez podmiot tworzący instytucję kultury, czyli przez tzw. organizatora. Statut takiej instytucji musi zawierać:

⁹ Tamże, s. 124–125, 128.

¹⁰ Tamże, s. 126–127.

¹¹ J. Głowacki, *Finansowanie kultury i zarządzanie instytucjami kultury*, Kraków 2009, s. 13.

- nazwę, teren działania i siedzibę instytucji kultury,
- zakres działalności,
- organy zarządzające i doradcze oraz sposoby ich powoływania,
- sposób uzyskiwania środków finansowych,
- zasady dokonywania zmian statutowych,
- postanowienia dotyczące prowadzenia działalności innej niż kulturalna, jeżeli instytucja zamierza taką działalność prowadzić¹².

Kolejnym istotnym dokumentem, prócz aktu o utworzeniu i statutu, jest regulamin organizacyjny nadawany przez dyrektora danej instytucji. Określa on organizację wewnętrzną instytucji kultury. Wprowadzając regulamin, dyrektor zasięga „opinii organizatora oraz opinii działających w niej organizacji związkowych i stowarzyszeń twórców”¹³.

Instytucją kultury kieruje dyrektor, który nią zarządza oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Powoływany jest przez podmiot tworzący daną instytucję kultury (organizatora) po zasięgnięciu opinii właściwych związków zawodowych działających w tej instytucji oraz stowarzyszeń zawodowych i twórczych.

Z powyższych rozważań wynika, iż instytucje kultury, w tym domy kultury, pod wieloma względami są zależne od swych organizatorów. Należy do nich także kolejny, niezwykle istotny czynnik – finanse. Instytucje kultury w pewnym sensie są uzależnione od dotacji podmiotu tworzącego, a to wynika z faktu, iż „wysokość rocznej dotacji na działalność instytucji kultury ustala organizator”¹⁴. To może być przyczyną kłopotów finansowych instytucji kultury, gdyż zarówno gminy miejskie, jak i wiejskie mogą nie dysponować odpowiednimi funduszami, by należycie wspierać działalność i rozwój instytucji kultury.

Raport o finansowaniu i zarządzaniu instytucjami kultury zwraca uwagę na to, iż niski stopień samodzielności finansowej instytucji kultury powoduje ich administracyjne uzależnienie i upolitycznienie. Tym samym tracą one także samodzielność programową i przestają być kreatorami wartości autotelicznych, są doraźnie instrumentalizowane¹⁵.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż

[...] myślenie o instytucji jako o nośniku pewnych wartości określonych w momencie jej inicjowania być może uchroni ją od popadania w zależność od organizatora (odchodzenie od realizacji celów kulturalnych na rzecz schlebiana gustom, oczekiwaniom tych, którzy w danym momencie sprawowania władzy finansują jej działalność) czy też rynkowej koniunktury¹⁶.

Instytucje kultury swą gospodarkę finansową prowadzą na podstawie planu działalności instytucji zatwierdzonego przez dyrektora. W planie tym instytucja musi

¹² Ustawa z dnia 25 października 1991 r. ..., dz. cyt., Art. 13, ust. 2.

¹³ Tamże, Art. 13, ust. 3.

¹⁴ Tamże, Art. 28, ust. 3.

¹⁵ J. Głowacki, dz. cyt., s. 9.

¹⁶ D. Sieroń-Galusek, „Dom dla kultury?” – Kilka uwag na temat tożsamości instytucji kultury, (w:) Ł. Gawel, E. Orzechowski (red.), „Zarządzanie w Kulturze” 2007, t. 8, s. 83–84.

uwzględnić zarówno wspomnianą wyżej dotację, jak i własne przychody, którymi są: „wpływy z prowadzonej działalności, w tym ze sprzedaży składników majątku ruchomego, z wyjątkiem zabytków, oraz wpływy z najmu i dzierżawy składników majątkowych, środki otrzymane od osób fizycznych i prawnych oraz z innych źródeł”¹⁷. W zależności od potrzeb, plan finansowy może zawierać: plan usług, przychodów i kosztów, plan remontów i konserwacji zabytków trwałych, plan inwestycji, w tym inwestycji kapitałowych.

Omawiając działalność placówek kultury, nie możemy zapomnieć o ludziach, którzy te placówki tworzą, o pracownikach, animatorach, gdyż to od nich zależy powodzenie w spełnianiu nałożonych na placówkę zadań. Pracownicy ci powinni posiadać zarówno odpowiednie cechy osobowościowe, jak i właściwe wykształcenie, które bardzo konkretnie regulowane jest przez polskie prawo. Mowa tu o załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1991 w sprawie wymagań kwalifikacyjnych i trybu stwierdzania kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w niektórych instytucjach kultury, dla których organizatorem jest administracja rządowa lub jednostki samorządu terytorialnego.

Należy niestety podkreślić, iż obecny status (w tym także materialny) pracownika kulturalno-oświatowego nie zachęca specjalistów do podejmowania tego typu pracy¹⁸. Kwestia ta została także poruszona w Raporcie o finansowaniu i zarządzaniu instytucjami kultury, w którym pojawia się następująca teza:

[...] fundamentalną barierą rozwoju instytucji kultury są dramatycznie niskie wynagrodzenia pracowników. Ich wysokość nie motywuje i prowadzi do stagnacji w doskonaleniu umiejętności i w konsekwencji do niskiej jakości kadr. Przewyciężenie tego syndromu nie będzie możliwe bez wprowadzenia takich rozwiązań, które skłonią zdolnych menedżerów do obejmowania stanowisk kierowniczych w instytucjach kultury oraz zapewnią możliwość elastycznego zatrudniania i wynagradzania pracowników. Tego zasadniczo nie da się jednak uzyskać w ramach obecnego porządku prawnego¹⁹.

Jest to niestety smutny stan rzeczy, któremu należałoby jak najszybciej zaradzić.

Domy, centra, ośrodki i inne instytucje kultury są tworzone, by można w nich było prowadzić szeroko pojętą działalność kulturalno-oświatową. Niestety placówki te z wielu powodów, nie tylko finansowych, znajdują się w bardzo trudnym położeniu. Zwraca na to uwagę Nocuń, pisząc, iż

[...] nakłada się na nie najwięcej obowiązków, mimo że dysponują najskromniejszą bazą lokalową i materialną. W porównaniu z instytucjami, takimi jak teatr czy biblioteka, placówki te mają najkrótszą tradycję. W dodatku tradycja ta nie jest w stanie sprostać wymaganiom obecnie stawianym tym instytucjom²⁰.

¹⁷ Ustawa z dnia 25 października 1991 r. ..., dz. cyt., Art. 28, ust. 2.

¹⁸ A.W. Nocuń, dz. cyt., s. 135.

¹⁹ J. Głowacki, dz. cyt., s. 40.

²⁰ A.W. Nocuń, dz. cyt., s. 129.

Wypełnianie owych zadań, jakie zostały postawione przed placówkami kulturalno-oświatowymi, łączy się z koniecznością świadomego działania instytucji kultury. Świadomość ta z jednej strony musi opierać się na znajomości zadań, na określeniu funkcji, jakie dana placówka powinna spełniać, co wynika ze zmian, jakie instytucja poprzez swoją działalność, swój program chce w środowisku spowodować. Z drugiej jednak strony nie da się tego osiągnąć bez świadomości środowiska, w którym placówka zamierza działać, bez poznania mechanizmów kulturowych, jego dążeń i aspiracji. Dlatego właśnie tak istotne jest poznanie obiektów i zjawisk, na które instytucja zamierza oddziaływać, a także ich możliwości dyspozycyjnych. Takie rozpoznanie Jankowski nazywa „diagnozowaniem rzeczywistości”²¹, które jest punktem wyjścia do tworzenia programów instytucji. Zgadza się z tym także Wiktor Jędrzejec, który uważa, iż „projektowanie działań wokół środowiska lokalnego [...] skutkuje nawiązaniem i zacieśnianiem więzi społecznych oraz pomaga rozwiązywać istniejące problemy, a więc w konsekwencji wzmacniać społeczność lokalną”²².

Jankowski zwraca także uwagę na kolejny istotny, a być może najważniejszy element działalności kulturalno-oświatowej – pisząc, że „współgospodarzem placówki są jej uczestnicy, a zwłaszcza uczestnicy zrzeszeni w kołach, pracowniach, klubach i zespołach. Udział ich w projektowaniu działalności kulturalno-oświatowej [...] ma duże znaczenie wychowawcze”²³.

Zdecydowanie potwierdza to fakt, iż odbiorcy powinni uczestniczyć w tworzeniu programów instytucji kultury, gdyż dzięki temu będą mogli być nie tylko odbiorcami oferty instytucji kultury, ale też jej czynnymi uczestnikami.

Wspomnianą wyżej konieczność kierowania działalnością instytucji kulturalnych na uczestników, odbiorców, na środowisko, w którym owe placówki funkcjonują, potwierdza także zjawisko animacji społeczno-kulturalnej, które nierozdzielnie związane jest z działalnością kulturalno-oświatową. Pojęcie animacji wywodzi się z powojennej Francji i już tam było traktowane jako złożone zjawisko społeczno-kulturowe. Pracownikom instytucji kultury bliższe jest raczej rozumienie animacji jako metody, dzięki której mogą oni powodować i przyczyniać się do zmian zachodzących w uczestnikach zajęć.

Działalność kulturalno-oświatowa oraz animacja społeczno-kulturowa mają swe miejsce w szerszej dyscyplinie naukowej, jaką jest pedagogika kultury, której przedmiot stanowi proces kształcenia oparty na spotkaniu jednostki ludzkiej z dobrami kultury. Taka jednostka jest przede wszystkim istotą kulturalną. Janusz Gajda, pisząc o pedagogice kultury, zwrócił uwagę na fakt, iż „rozpatruje [ona] wychowanie jako kształtowanie osobowości na dobrach kultury, a człowieka jako istotę kulturalną uczestniczącą w procesie przeżywania i tworzenia wartości”²⁴. Gajda podkreśla, iż w pedagogice kultury „kształcenie to przygotowanie ludzi (poszczególnych jednostek) do aktywnego, twórczego udziału w życiu kulturalnym, to wprowadzenie

²¹ D. Jankowski, *Projektowanie działalności kulturalno-oświatowej*, Warszawa 1979, s. 42.

²² W. Jędrzejec, *Edukacja artystyczna – perspektywy*, (w:) D. Ilczuk, S. Ratajski (red. nauk.), *Edukacja poprzez kulturę. Kreatywność i innowacyjność*, Warszawa 2011, s. 194–195.

²³ D. Jankowski, *Projektowanie działalności...*, dz. cyt., s. 55–56.

²⁴ J. Gajda, *Pedagogika kultury w zarysie*, Warszawa 2006, s. 20.

w świat ponadindywidualnych wartości, przyswajanie ich, kształtowanie ideału kultury, wzbogacanie i rozwijanie sił duchowych²⁵. Można tutaj zastanowić się nad stwierdzeniem, że pedagogika kultury w pewnym sensie uczy wartościowego, umiejętnego spędzania czasu wolnego, co łączy ją z działalnością kulturalno-oświatową domów kultury i nie tylko.

Czas wolny, samokształcenie oraz uczestnictwo w kulturze osób dorosłych

Aleksander Kamiński „czas wolny” definiuje jako czas wolny od pracy zawodowej (u uczniów i studentów od zajęć szkolnych i uczelnianych), zarobkowej pracy dodatkowej (u osób uczących się czas wolny od odrabiania zadań domowych), dojazdów do pracy (do szkoły), zaspokajania elementarnych potrzeb organizmu, obowiązków domowych i rodzinnych. Jest to więc ten czas, który możemy poświęcić na odpoczynek, rozwijanie zainteresowań, hobby *etc.* Istnieje kilka sposobów, stylów spędzania wolnego czasu, związanych z indywidualnymi predyspozycjami każdej jednostki. Predyspozycje te jednak są determinowane przez właściwości psychofizyczne danej osoby oraz role społeczne, jakie ona spełnia, a także wzorce, jakie przyswoiła w rozwoju osobowym. Kamiński wyróżnił trzy pary stylów spędzania wolnego czasu: domocentryczny i pozadomowy, samotny i niesamotny, bierny i czynny; podkreślił także, iż wpływ na styl spędzania wolnego czasu ma kilka czynników: ogólny styl życia, dom rodzinny, kręgi rówieśnicze, szkoła²⁶.

Ważny jest także fakt, iż to, czym zajmuje się jednostka w czasie wolnym, ma uchronić ją przed samotnością i alienacją, co dotyczy głównie osób starszych. Jest wiele czynników mających wpływ na styl, jaki przyjmuje jednostka w czasie wolnym. Możemy do nich zaliczyć między innymi: płeć, wiek, poziom wykształcenia, ukształtowane wzory zachowań w czasie wolnym, poziom dochodów, wyposażenie gospodarstw domowych, liczba dzieci w rodzinie, miejsce zamieszkania, stosunek do pracy, uwarunkowania klimatyczne²⁷.

Czas wolny, a głównie jego funkcja autokreacyjna, ściśle wiąże się z pojęciem samokształcenia jednostki. Termin ten oznacza

[...] samodzielne, poddane autokontroli racjonalne urabianie się osobnika w celu osiągnięcia danego, względnie jasno określonego wzoru osobowości. Racjonalność w realizacji tego procesu polega na organizowaniu i prowadzeniu go z zastosowaniem sprawdzonych i naukowo uzasadnionych, a zarazem skutecznych, bo dających dobre wyniki, metod rozwoju umysłowego²⁸.

²⁵ Tamże, s. 17.

²⁶ A. Kamiński, *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 69–70.

²⁷ W. Cieczkowski, *Czas wolny*, (w:) M. Śnieciński (red.), D. Lalak, T. Pilch (red. nauk.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999.

²⁸ T. Aleksander, *Samokształcenie*, (w:) M. Śnieciński (red.), dz. cyt., s. 252.

Wynika z tego, iż samokształcenie polega na przeznaczaniu czasu wolnego na samodzielne i racjonalne oddziaływanie na własny rozwój. Uzależnione jest ono przede wszystkim od czasu, jaki dana osoba na wspomniany rozwój może przeznaczyć, od jej potrzeb, zainteresowań, stanu zdrowia i chęci.

W tematykę aktywnego spędzania czasu wolnego oraz samokształcenia wpisuje się także pojęcie uczestnictwa w życiu kulturalnym. Andrzej Tyszka przez uczestnictwo w kulturze rozumie „indywidualny udział w zjawiskach kultury – przyswajanie jej treści, używanie jej dóbr, podleganie obowiązującym w niej normom i wzorom, ale też tworzenie nowych jej wartości oraz odtwarzanie i przekształcanie istniejących²⁹. Podobnie to zjawisko definiuje Bogumiła Kosek-Nita, podkreślając, iż musi to być świadoma aktywność kulturalna. Stwierdzenie to wynika z faktu, iż uczestniczenie w kulturze możemy podzielić na bierne i czynne. Bierne uczestniczenie przejawia się reakcją obojętną wobec zjawisk kultury, przyswajaniem pewnych norm, wzorów oraz wartości kulturalnych poprzez naśladownictwo. Tak więc bierne uczestniczenie w kulturze w potocznym rozumieniu może być odbierane po prostu jako jego brak, nie może być więc rodzajem samokształcenia. Przeciwnie uczestnictwo czynne, które jest aktem świadomym, przejawia się w skłonności do pozytywnego odbierania treści kulturalnych, także tych nie do końca odpowiadających systemowi wartości odbiorcy czy też nie zawsze zrozumiałych, charakteryzuje się próbą zrozumienia tych przekazów, wzbogacenia zasobu informacji³⁰.

Uczestnictwo w kulturze jest determinowane przez wiele czynników, które mogą być przyczyną aktywnej lub biernej postawy jednostki wobec tego zjawiska. Do tych elementów zaliczyć możemy: czynniki społeczne (aktywność zawodowa, stopień zdemokratyzowania stosunków społecznych, struktura gospodarczo-techniczna, ustrojowa społeczeństwa), czynniki kulturowe (systemy wartości, obyczaje, wpływy instytucji kultury, rozpowszechnione środki kulturalne – dzieła, dobra, dostępne kanały komunikowania) oraz czynniki edukacyjne (czyli oświata i wychowanie, wyznaczają one kompetencje kulturalne ludzi, ich potrzeby i doświadczenia, aktywność kulturalna jest w wysokim stopniu wyznaczona przez posiadane wykształcenie)³¹.

Wyżej wymienione elementy przyczyniają się także do ogólnych zmian zachodzących w aktywności kulturalnej Polaków. Tendencje te można ująć w kilku punktach:

1. rozwój w kierunku aktywności massmedialnej (telewizja, radio, tzw. czasopisma kolorowe) – czytelnictwo książek, gry stolikowe rozrywkowe i sportowe, gry umysłowe zamieniane są na gry komputerowe, zanika sztuka epistolarna, pisanie pamiętników i wspomnień, maleje lub ustabilizowało się na bardzo niskim poziomie uczęszczanie do instytucji artystycznych i publicznych instytucji oświatowych;

²⁹ A. Tyszka, *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, Warszawa 1971, s. 54.

³⁰ B. Kosek-Nita, *Uczestnictwo w kulturze*, (w:) M. Śnieciński (red.), dz. cyt., s. 321–322.

³¹ D. Jankowski, *Autoedukacja wyzwaniem współczesności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 113, 121.

2. odświeżona aktywność kulturalna – uczestnictwo w formach spektakularnych, z dominacją wielkich imprez masowych (wielkie widowiska sportowe, szeroko reklamowane wielkie imprezy muzyczne, festyny);
3. zawężenie dziedzinowego zakresu rozwijanej aktywności kulturalnej (czytelność książek „zastępowane” jest przez czytelność gazet, oglądanie filmów w kinach przez oglądanie filmów w telewizji, udział w koncertach przez słuchanie muzyki mechanicznej etc.);
4. zaniedbywanie wielofunkcyjnego charakteru zajęć kulturalnych – zanikają funkcje typu: wielostronna autoedukacja, ekspresja, twórczość przedmiotowa, tworzenie i umacnianie więzi grupowych; dominują funkcje – rozrywki, zaspokajania potrzeb użytkowej informacji lub pogoni za wszelką informacją, czerpanie wiedzy z dość wąskich jej zakresów (literatura poradnicza)³².

Podobne wnioski znajdziemy w Raporcie o finansowaniu i zarządzaniu instytucjami kultury. Autorzy podkreślają w nim, iż „słabnie zainteresowanie książką i prasą, a z tym i tradycyjne czytelnictwo, wypierane przez korzystanie z Internetu i technologii multimedialnych, co nie oznacza automatycznie sięgania po treści i informacje związane z kulturą”³³. Co więcej, z wspomnianego raportu wynika, że Polacy najczęściej wykorzystują technologie informatyczne w celu komunikowania się, a nie po to, by zdobywać wiedzę i informacje.

Zauważono także kolejne zjawisko, a mianowicie fakt, iż „stopniowo zmniejsza się uczestnictwo w spektaklach teatralnych i muzycznych, choć spadek ten nie jest dramatyczny i tendencja wydaje się wciąż możliwa do odwrócenia”³⁴.

W ogólną tendencję do uczestnictwa w formach spektakularnych wpisują się także mieszkańcy Krakowa, co potwierdzają badania przeprowadzone przez Katarzynę Plebańczyk oraz Piotra Górskiego. Celem badań było poznanie opinii osób korzystających z ofert instytucji kulturalnych Krakowa dotyczących programów z 2005 roku. Ponad 80% badanych zadeklarowało swój udział w imprezach masowych, a najczęściej wymienianą propozycją były Wianki organizowane przez miasto w 2005 roku. Podobnym zainteresowaniem cieszyły się koncerty (82,1%), natomiast instytucją najbardziej popularną (95,7%) okazały się kina. Po nich badani najczęściej odwiedzali krakowskie muzea (91,7%), a najrzadziej zaglądali do instytucji muzycznych – filharmonii, opery, operetki. Badania potwierdziły także ogólne tendencje, mówiące o tym, iż wyższy materialny poziom życia, wyższe wykształcenie, wyższa pozycja zawodowa sprzyjają częstszemu uczestnictwu w kulturze. Jak wykazały ponadto badania, aktywność kulturalna spada wraz z wiekiem³⁵. Podobne sformułowanie możemy znaleźć u Jankowskiego, jednak podkreśla on fakt, iż „rozszerzony repertuar zajęć młodzieży wynika nie tyle z ustalonych bogatszych zainteresowań i bardziej rozwiniętych potrzeb kulturalnych, ile ze specyficznych

³² D. Jankowski, *Autoedukacja...*, dz. cyt., s. 129–30.

³³ J. Głowacki, dz. cyt., s. 6.

³⁴ Tamże, s. 7.

³⁵ K. Plebańczyk, P. Górski, *Oferta kulturalna Krakowa 2005 w opinii jej odbiorców*, Kraków 2006, s. 9–19.

potrzeb wieku adolescencji [...]”³⁶. Młodzi ludzie szukają przede wszystkim kontaktu z rówieśnikami, silnych wrażeń, nowych doświadczeń i tym kierują się, wybierając dodatkowe zajęcia. Często jednak preferencje te zostają w późniejszych fazach życia wyparte.

Późniejszymi fazami życia człowieka zajmuje się nauka zwana andragogiką, którą Lucjan Tuross, definiuje jako

[...] naukę o kształceniu, samokształceniu, wychowaniu i samowychowaniu dorosłych, która swoje teoretyczne uogólnienia i normatywne wskazania opiera na dwóch źródłach wiedzy: na dorobku nauk humanistycznych i społecznych oraz na własnych badaniach zachowania dorosłych w sytuacjach edukacyjnych³⁷.

Inne stosowane terminy dotyczące kształcenia dorosłych to: pedagogika dorosłych, teoria oświaty dorosłych, teoria oświaty i kultury dorosłych oraz teoria kształcenia i wychowania dorosłych, co świadczy o związku andragogiki z omawianymi wcześniej działalnością kulturalno-oświatową oraz samokształceniem. Przedmiot zainteresowań tejże nauki jest rozległy, natomiast jedną z najbardziej charakterystycznych cech jest zwrócenie uwagi na

[...] człowieka dorosłego jako na ucznia, którego odrębność i specyfika polega na posiadaniu znacznego doświadczenia życiowego, społecznego, większej samodzielności w kierowaniu swoim postępowaniem, wykonywaniu pracy zawodowej, aktywności społecznej, skłonności do głębokiej refleksji oraz w krytycyzmie w stosunku do siebie i swoich doświadczeń³⁸.

Niestety aktywność osób dorosłych, a głównie starszych, w życiu społecznym i kulturalnym jest niewielka. Preferują oni bierny, a nawet monotony styl spędzania czasu wolnego. Wiąże się to z brakiem odpowiedniego „przygotowania” do starości. Naukowcy zwracają tutaj uwagę na ważne zagadnienie, jakim jest „wychowanie do starości”, według którego „należy w człowieku ukształtować cechy sprzyjające kultywowaniu zainteresowań, korzystaniu z dóbr kultury, afirmacji życia, łatwemu nawiązywaniu kontaktów interpersonalnych [...]”³⁹. Wychowanie to powinno się odbywać już od najmłodszych lat, gdyż nawyki, które się wtedy kształtują, warunkują jakość aktywności w późniejszym życiu⁴⁰.

Z Raportu o finansowaniu i zarządzaniu instytucjami kultury wynika, iż odpowiednie działania powodują „zmiany zachodzące w modelu konsumpcji i rosnące aspiracje kulturalne młodszego pokolenia Polaków. A to otwiera nową znaczącą przestrzeń dla działalności kulturalnej, którą mógłby zagospodarować także sektor prywatny”⁴¹.

³⁶ D. Jankowski, *Autoedukacja...*, dz. cyt., s. 131.

³⁷ L. Tuross, *Andragogika ogólna*, Siedlce 1993, s. 5.

³⁸ Tamże, s. 13–14.

³⁹ Z. Szarota, *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia na przykładzie Krakowa*, Kraków 2010, s. 135.

⁴⁰ Tenże, *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Kraków 2004, s. 59.

⁴¹ J. Głowacki, dz. cyt., s. 6.

Zofia Szarota wymienia pięć poziomów, pięć pól aktywności wychowawców i wychowanków, które powinny objąć przygotowanie do starości:

1. pole biologiczne (dbałość o higienę, zdrowie i dobre nawyki),
2. pole psychiczne (rozumienie i akceptacja własnej osoby, rozumienie i akceptacja starości jako naturalnej fazy),
3. pole intelektualne (rozbudzenie i pielęgnowanie zainteresowań),
4. pole społeczne (utrzymywanie więzi rodzinnych i towarzyskich, angażowanie się w działalność klubów, grup, związków i stowarzyszeń),
5. pole ekonomiczne (gromadzenie oszczędności)⁴².

Należy także położyć nacisk na stopień utrwalania nabywanych wzorów przez wychowanka, gdyż, jak pisze Marian Golka, „skutki nabywania kultury mogą być bardzo trwałe, a nabyte wzory mogą towarzyszyć jednostce przez całe życie, ale mogą być przyjmowane jedynie na czas młodości [...], powierzchownie czy całkowicie pozornie bez jakiegokolwiek integracji z osobowością wychowanka [...]”⁴³.

O istocie edukacji kulturalnej pisał także Rafał Strent, podkreślając, iż jest ona „naprawdę najprostszą i najtańszą drogą do wdrożenia właściwych postaw w życiu społecznym. Może nawet jedyną!”⁴⁴.

Tak wnikliwa analiza daje jasny obraz tego, jak powinno się przeciwdziałać biernej, monotonnej starości. Należy rozwijać osobowość w każdym z wymienionych wyżej obszarów już od najmłodszych lat, co przyczyni się do ukształtowania silnej, samodzielnej jednostki nawet w późnym okresie życia. Taka osoba chętnie będzie brała udział w życiu społecznym i kulturalnym środowiska, w którym żyje, co z korzyścią wpłynie zarówno na jej rozwój. Mimo raczej pasywnego stylu życia osób starszych w Polsce, można wyróżnić kilka typów aktywności osób w tej fazie życia. Przywołuje je Anna Panek:

- 1) aktywność rekreacyjno-hobbistyczna (spacery, zajęcia sportowe, praca w ogródku, uprawianie zajęć hobbistycznych, jak malarstwo, muzyka, wyjście do kina czy teatru),
- 2) aktywność receptywna (oglądanie telewizji, słuchanie radia, czytanie gazet, książek, realizowana w domu),
- 3) aktywność zorientowana publicznie (działalność społeczna i polityczna, publiczna działalność w parafii),
- 4) aktywność integracyjna (działania najczęściej o charakterze naukowo-szkoleniowym, towarzyskim, działalność charytatywna – spotkania w klubach seniora, w kołach gospodyń, dokształcanie się w Uniwersytetach Trzeciego Wieku),
- 5) inne rodzaje aktywności, które nie mieszczą w wyżej omówionych typach⁴⁵.

⁴² Z. Szarota, *Starzenie się...*, dz. cyt., s. 138–141.

⁴³ M. Golka, *Od reprodukcji kultury do kreacji*, (w:) D. Ilczuk, S. Ratajski (red. nauk.), dz. cyt., s. 41–42.

⁴⁴ R. Strent, *Kultura – co to pojęcie dla nas znaczy?*, (w:) D. Ilczuk, S. Ratajski (red. nauk.), dz. cyt., s. 145.

⁴⁵ A. Panek, *Aktywność wolnoczasowa seniorów jako profilaktyka, terapia, jako styl i sens życia*, „Państwo i Społeczeństwo” VII: 2007, nr 3, Kraków 2007, s. 162.

Aktywność integracyjna jest nierozłącznie związana z uczestnictwem w zajęciach organizowanych przez odpowiednie instytucje. Należą do nich między innymi Uniwersytety Trzeciego Wieku, kluby seniora czy domy kultury. Ofertę klubów seniora scharakteryzowała Zofia Szarota, pisząc, iż jest ona

[...] adekwatna do oczekiwań, potrzeb kulturalno-oświatowych i możliwości intelektualnych oraz fizycznych uczestników, którymi są osoby zróżnicowane pod względem płci (dominują kobiety), wieku (obok 60-latków członkami są także 80-latkowie i starsi), stanu zdrowia, wykształcenia i sprawności fizycznej. Kluby organizują różne formy kulturalno-oświatowe: koła zainteresowań i hobbystyczne, prelekcje, kursy edukacyjne, studia oświatowe, fora dyskusyjne, seminaria [...]⁴⁶.

Mimo iż polscy seniorzy nie są aktywnymi uczestnikami życia kulturalnego, ciekawe propozycje mają dla nich także instytucje upowszechniania kultury, jakimi są domy kultury. Organizowane są w nich różnego rodzaju spotkania towarzyskie i okolicznościowe, wycieczki, prowadzone są zajęcia gimnastyczne, sekcje zainteresowań, kabarety, zespoły pieśni i tańca, chóry⁴⁷. Z opinii na temat krakowskich domów kultury, zebranych przez Katarzynę Plebańczyk oraz Piotra Górskiego w trakcie wspomnianych już badań, wnika, iż krakowskie domy kultury mają wyraźnie sprecyzowaną grupę stałych i lojalnych odbiorców, do których należą także emeryci i renciści, chociaż w mniejszym stopniu niż uczniowie i badani po 41. roku życia. Badani za najważniejszy czynnik decydujący o wyborze oferty domu kultury uznali atrakcyjność jego programu, później informację o programie, dogodność czasową oraz lokalizację. Z badań wyniknęło, iż najpopularniejszymi źródłami informacji na temat oferty programowej są afisze oraz znajomi, a wśród emerytów i rencistów – informatory, co utrudnia zdobywanie nowych odbiorców. Zaledwie niecałe 30% badanych wyraziło swoje zadowolenie z oferty krakowskich domów kultury, niestety w badaniach nie pojawiły się opinie pozwalające na sformułowanie programu, który przyczyniłby się do otwarcia się na inne, nowe środowiska⁴⁸. I tu właśnie zaczyna się rola samych domów kultury, które powinny wyjść naprzeciw potrzebom (choćby niezbyt jasno sformułowanym) ich odbiorców, powinny świadomie programować swoją ofertę.

BIBLIOGRAFIA

- Fatyga B., *Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewnia? Raport o problemach edukacji kulturalnej w Polsce dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego*, Warszawa 2009.
- Gajda J., *Pedagogika kultury w zarysie*, Warszawa 2006.
- Głowacki J., *Finansowanie kultury i zarządzanie instytucjami kultury*, Kraków 2009.

⁴⁶ Z. Szarota, *Starzenie się...*, dz. cyt., s. 154.

⁴⁷ A. Panek, dz. cyt., s. 168.

⁴⁸ K. Plebańczyk, P. Górski, dz. cyt., s. 74–79.

- Golka M., *Od reprodukcji kultury do kreacji*, (w:) D. Ilczuk, S. Ratajski (red. nauk.), *Edukacja poprzez kulturę. Kreatywność i innowacyjność*, Warszawa 2011.
- D. Jankowski, *Autoedukacja wyzwaniem współczesności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- Jankowski D., *Zróżnicowane rozumienie upowszechniania kultury i jego współczesna wykładnia*, (w:) J. Gajda (red.), *Współczesne dylematy upowszechniania kultury*, Lublin 1991.
- Jankowski D., *Projektowanie działalności kulturalno-oświatowej*, Warszawa 1979.
- Jędrzejec W., *Edukacja artystyczna – perspektywy*, (w:) D. Ilczuk, S. Ratajski (red. nauk.), *Edukacja poprzez kulturę. Kreatywność i innowacyjność*, Warszawa 2011.
- Kamiński A., *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- Nocuń A.W., *Teoretyczne podstawy pracy kulturalno-oświatowej*, (w:) T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Warszawa 1995.
- Panek A., *Aktywność wolnoczasowa seniorów jako profilaktyka, terapia, jako styl i sens życia*, „Państwo i Społeczeństwo” VII: 2007, nr 3, Kraków 2007.
- Plebańczyk K., Górski P., *Oferta kulturalna Krakowa 2005 w opinii jej odbiorców*, Kraków 2006.
- Sieroń-Galusek D., „*Dom dla kultury?*” – *Kilka uwag na temat tożsamości instytucji kultury*, (w:) Ł. Gawęł, E. Orzechowski (red.), „Zarządzanie w Kulturze” 2007, t. 8.
- Strent R., *Kultura – co to pojęcie dla nas znaczy?*, (w:) D. Ilczuk, S. Ratajski (red. nauk.), *Edukacja poprzez kulturę. Kreatywność i innowacyjność*, Warszawa 2011.
- Szarota Z., *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia na przykładzie Krakowa*, Kraków 2010.
- Szarota Z., *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Kraków 2004.
- Śnieciński M. (red.), D. Lalak, T. Pilch (red. nauk.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999.
- Turos L., *Andragogika ogólna*, Siedlce 1993.
- Tyszka A., *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, Warszawa 1971.
- Wroczyński R., *Praca oświatowa*, Warszawa 1965.
- Ustawa z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1991 roku w sprawie wymagań kwalifikacyjnych i trybu stwierdzania kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w niektórych instytucjach kultury, dla których organizatorem jest administracja rządowa lub jednostki samorządu terytorialnego.